

## MĄDROŚĆ EWANGELII

### EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MARKA (MK 12, 38-44)

Jezus, nauczając rzesze, mówił: «Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok».

Potem, usiadłszy naprzeciw skarbony, przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarbony. Wielu bogatych wrzucało wiele. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz.

Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała na swe utrzymanie».

### KOMENTARZ

w. 38-39 ***I nauczając dalej mówił: «Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach.»***

Jezus w swoim nauczaniu w świątyni przestrzega przed uczonymi w Piśmie, którzy w doskonały sposób potrafili interpretować przepisy Tory jednak dalecy byli od ich przestrzegania. W czasach Jezusa uczeni w Piśmie cieszyli się wielkim uznaniem i autorytetem. Prosty, ubogi lud postrzegał ich jako głosicieli i strażników woli Bożej. Wiele osób patrzyło na nich z zazdrością. Ewangelista mocno podkreśla, że charakteryzowała ich postawa egoizmu próżności i pychy. Ich miłością nie jest Bóg, lecz własna osoba. Powłóczyste szaty, wyrazy uznania, najlepsze miejsca w synagodze i na ucztach są zewnętrznymi znakami ich postawy. Uczeni w Piśmie zostają wyraźnie skonstrastowani z prawdziwym głosicielem Słowa Bożego – z Nauczycielem z Nazaretu, który jako posłaniec Boży charakteryzuje się ubóstwem i bezgraniczną służbą dla innych. Ewangelista wyraźnie mówi o tym w Mk 1,22 - *Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie.* Ich pozorna mądrość pozostaje tylko na płaszczyźnie doczesnej i ludzkiej. Ewangelia – mądrość Boża - głoszona przez Jezusa wydaje się być dla nich nie do przyjęcia.

w. 40 ***Objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok».***

W starożytności uczeni w Piśmie mogli pełnić funkcję powierników majątków, którymi dysponowały niektóre bogate wdowy. Ich udział w posiadanych przez wdowy dobrach mógł być zapłatą za ich powiernictwo. Ich pobożność i długie modlitwy stanowiły maskę, aby zagarnąć jak najwięcej dóbr materialnych. Ich chciwość i hipokryzja spotykają się z surowym osądem Jezusa. Nie można bowiem w imię materialnego zysku wykorzystywać swego autorytetu jako głosicieli woli Bożej i manifestować swą fałszywą pobożność. Termin „wyrok” (*gr. krima*) występuje tylko jeden raz w tekście Ewangelii Markowej i odnosi się do sądu ostatecznego, na którym fałszywa postawa uczonych w Piśmie zostanie całkowicie zdemaskowana i ukarana.

w. 41 ***Potem usiadł naprzeciw skarbony i przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarbony. Wielu bogatych wrzucało wiele.***

Jezus zajmuje postawę siedząca naprzeciw skarbony, aby przypatrywać się ludziom składającym ofiary pieniężne. W czasach Jezusa w świątyni jerozolimskiej przed skarbcem znajdowało się trzynaście skarbon na ofiary. Miejsce to było dostępne dla wszystkich. Kapłani kontrolowali wartość wrzucanych monet ogłaszając wielkość ofiary i intencje. Trzynasta skarbona służyła do składania ofiar spontanicznych i bez intencji. Zapewne wiele osób składało te ofiary na pokaz, aby podkreślić swoją hojność i ofiarność. Jezus jednak swoją uwagę kieruje nie na „największe” ofiary ludzi bogatych, lecz na „najmniejszą” ofiarę ubogiej wdowy.

w. 42 ***Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz.***

Uboga wdowa zwraca uwagę Jezusa nie wielkością ofiary. Są to tylko dwa pieniążki (*gr. lepta*), które były najmniejszymi monetami w ówczesnym obiegu. Ich wartość porównuje Ewangelista do łacińskiego quadrans – oznaczającego monetę o niewielkiej wartości. Ewangelista podkreśla całkowitość jej ofiary przez podanie szczegółu, że wrzuciła dwie monety (*gr. lepta duo*). Mogła bowiem zachować jedną monetę dla siebie na czarną godzinę. Tymczasem wrzuca dwie oddając wszystko. Te dwie drobne monety stanowiły bowiem dla niej jej cały majątek. Przez ten fakt pokazuje one całkowite zawierzenie Bogu i oddanie się w Jego ręce. W swojej wolności od niepokoju posiadania pragnie w sposób całkowity przynależać do Boga. Ta biedna kobieta staje się bogata w Bogu. Bogactwo, władza, zaszczyty i wszelkie dobra doczesne są w jej życiu podporządkowane jedynej, najwyższej wartości, jaką jest sam Bóg.

w. 43 ***Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony.***

Czyn wdowy staje się bardzo dobrym motywem do skierowania przez Jezusa pouczeń do swoich uczniów. Jezus zamiast kapłana świątynnego ogłasza wartość i intencję ofiary ubogiej wdowy, która w milczeniu i anonimowo pragnęła ofiarować Bogu wszystko, co posiadała. Mowa Jezusa rozpoczyna się od słowa „zaprawdę” (*hebr. amen*), które wskazuje na Boski autorytet. Ubóstwo i całkowita ofiara wdowy wskazują na jej ewangeliczną mądrość. Jej pokorna postawa mądrości zostaje tu wyraźnie przeciwstawiona światowej głupocie uczonych w Piśmie. Jezus biorąc za przykład ubogą wdowę poucza, że mądrość Ewangelii polega na całkowitym, bezinteresownym dawaniu siebie Bogu i bliźnim. W takiej postawie realizuje się Miłość (*gr. Agape*), która stanowi szczyt duchowości chrześcijańskiej. Jezus uczy, że miarą Miłości nie jest ilość, lecz jakość. Najdrobniejsze monety w czynie kobiety pełnym miłości i całkowitego ofiarowania stają się najbardziej wartościową ofiarą. Jezus w optyce myślenia Bożego, które różni się od ludzkich ujęć wyraźnie stwierdza, że owa „uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich”.

w. 44 ***Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała, całe swe utrzymanie».***

Jezus wyjaśnia swym uczniom swe wcześniejsze pozornie paradoksalne stwierdzenie, że uboga wdowa choć wrzuciła tak niewiele, to jednak wrzuciła najwięcej ze wszystkich. Jezus kontrastuje ofiarę bogatych, którzy dają z tego co im zbywa z ofiarą wdowy, która dała wszystko co miała. Jej postawa jej najpiękniejszym aktem całkowitego oddania się Bogu. Jest to pełna odpowiedź miłości na miłość Tego, który nas pierwszy umiłował. Poprzez swoją całkowitą ofiarę i zawierzenie Bogu wdowa tworzy ze swym Oblubieńcem wspólnotę miłości. Tylko w takiej wspólnocie człowiek może być naprawdę szczęśliwy. W ten sposób uboga wdowa staje się Nauczycielką prawdziwej mądrości wypływającej z serca Ewangelii.

## MEDYTACJA

W swojej postawie życiowej człowiek nieustannie dokonuje wyboru pomiędzy mądrością tego świata a mądrością mającą swe źródło w Ewangelii. Postawa, którą reprezentują uczeni w Piśmie charakteryzuje się pychą, chciwością, próżnością, egoizmem, szukaniem poklasku. Postawa ta jest „antyludzka”, gdyż w efekcie prowadzi do dzielenia ludzi na lepszych i gorszych oraz lekceważenia praw Bożych i ludzkich. Przykrywanie tej postawy maską pobożności potęguje jeszcze bardziej hipokryzję i „duchowa schizofrenię”. Ci, którzy mają być nauczycielami przez swoją postawę dają antyświadeństwo Prawdzie, Miłości i Mądrości. Widać tu wyraźnie, że nie nominalne tytuły, prestiż społeczny, dostatek materialny stają się kryterium trwania w prawdziwej mądrości. Decyduje o tym konkretna postawa całkowitego zawierzenia i ofiarowania siebie Bogu. Przykładem takiej postawy jest uboga wdowa, która oddaje wszystko co posiada. Prawdziwa mądrość polega na pokorze i na wrażliwości na Boga i bliźniego. W postawie tej człowiek w swej „wyobraźni miłosierdzia” dostrzega rzeczywistość w optyce Bożej. Mocą swej wiary przezwycięża pozorne paradoksy i „ludzkie sprzeczności”, aby chcieć tego, czego chce Bóg. Postawa prawdziwej mądrości ewangelicznej prowadzi do Miłości (*gr. agape*). Tylko w przestrzeni Agape człowiek może być prawdziwie szczęśliwy odczuwając radość, wolność i pełne oddanie siebie w darze Bogu i bliźnim. Ludzka miłość jawi się jako tęsknota za szczęściem, wiecznością i prawdą. Francuski filozof Gabriel Marcel sformułował słuszne stwierdzenie, że miłość to sprzeciw wobec śmierci. Powiedzieć drugiemu człowiekowi „kocham cię”, to jakby powiedzieć: nie zgadzam się na twoją śmierć, protestuję przeciw śmierci. Jest faktem, że ludzka miłość zawsze chce być wieczną miłością. Z ludzkiego punktu widzenia miłość jest rzeczywistością, której stale wyglądamy i ku której nieustannie dążymy. Pięknie wyraża to Benedykt XVI w swojej encyklice *Deus Caritas Est*: „Historia polega na fakcie, że człowiek żyjąc w wierności jednemu Bogu, doświadcza siebie samego jako kochanego przez Boga i odkrywa radość w prawdzie, w sprawiedliwości – radość w Bogu, która staje się jego istotnym szczęściem” (punkt 9). Pozbawienie człowieka miłości oznacza więc pozbawienie go wszelkiego sensu i odcięcie go od źródeł prawdziwego życia. Miłość w swoim otwarciu na prawdę jest także wymagająca. Miłość pobłażliwa na kłamstwo nie jest prawdziwą miłością. Wiele tekstów biblijnych podkreślających „gniew Boży” mocno wyraża tę myśl, że miłość Boża nie aprobuje wszelkiego zła przeciwstawiając się mu z całą stanowczością. Surowy sąd Jezusa wobec „rozdwojonej postawy” uczonych w Piśmie może wskazywać jak bardzo Bogu zależy na tym, aby człowiek w swoim życiu realizował prawdziwą Mądrość doświadczając Miłości. W tym świetle ubogą wdowę, którą pokazuje nam Chrystus można uważać za Profesorkę Mądrości ewangelicznej. Zasiada ona na katedrze wiary, pokory, ufności, całkowitego ofiarowania w miłości, aby pokazać całemu światu, w jaki sposób wkraczać na drogę prawdziwej Mądrości. Z wyboru drogi Mądrości rezygnować nie można. Wybierajmy Mądrość, która swoje korzenie ma w Ewangelii.

## PYTANIA DO DZIELENIA

1. Czy Jezus Chrystus wskazujący na postawę ubogiej wdowy jest dla mnie Nauczycielem i Mistrzem prawdziwej Mądrości?
2. Czy wyzbywam się w sobie postawy uczonego w Piśmie, aby umierać dla egoizmu, pychy i „ludzkiej mądrości”?
3. Czy oddaję Bogu wszystko? Czy nie zostawiam dla siebie jednego pieniążka zabezpieczenia?